

Włodzimierz Puliński*

PERSPEKTYWY GOSPODARKI CHŁOPSKIEJ
W POGLĄDACH KAROLA MARKSA

Problematyka funkcjonowania drobnotowarowego rolnictwa chłopskiego leżała na marginesie zainteresowań K. Marksa. Marksowska analiza chłopskiej własności ziemi, ekonomicznych i społecznych cech chłopskiego rolnictwa dotyczyła jedynie najogólniejszych kwestii związanych z oddziaływaniem kapitału na drobnotowarowe rolnictwo, istnienia renty gruntowej w gospodarce chłopskiej, możliwości tworzenia przez te gospodarstwa nadwyżki ekonomicznej. Historycznie analiza ta odnosiła się do „modelu czystej gospodarki chłopskiej”, a więc do wczesnych stadiów rozwoju kapitalizmu. Służyła Marksowi do ilustracji prawidłowości rozwoju gospodarki kapitalistycznej, praw kapitalistycznej koncentracji, dokonującej się w rolnictwie na gruzach drobnej gospodarki chłopskiej.

Burzliwy rozwój kapitalistycznego sposobu produkcji nie uwolnił jednak marksistowskiej ekonomii od konieczności zajęcia stanowiska wobec istnienia, a nawet utrwalenia się gospodarki rodzinnej w rolnictwie. Przeciwnie, właśnie dyskusja nad kwestią agrarną (drogami rozwoju rolnictwa) stała się na przełomie XIX i XX w. szczególnie zażarta. Na marksistowskim stanowisku w kwestii agrarnej skupiła się krytyka myśli burżuazyjnej, w murcie marksistowskim zaowocowała ujawnieniem się tendencji rewizjonistycznych.

Zasadniczego znaczenia nabrała odpowiedź na pytanie: czy rolnictwo chłopskie jest zdolne po pierwsze do tworzenia, następnie do utrzymania w swoich rękach (gromadzenia) nadwyżki ekonomicznej, czy jest zatem zdolne do reprodukcji rozszerzonej? Czy jest zdolne do absorpcji postępu technicznego, a nawet do wpływania na jego kierunki?

* Dr, adiunkt w Instytucie Ekonomii Politycznej UŁ.

Odpowiedź na te pytania miała i ma zawsze charakter polityczny, określa bowiem stosunek partii do gospodarki chłopskiej¹.

W literaturze marksistowskiej jeszcze w latach pięćdziesiątych powszechnie panowała opinia, że gospodarka chłopska nie jest zdolna do reprodukcji rozszerzonej. Opinia ta miała oparcie w sformułowaniach Marksa, które odnosiły się do sytuacji w jakiej znajdowały się gospodarstwa chłopskie w początkach rozwoju kapitalizmu².

Choć w latach późniejszych coraz wyraźniej umacniał się pogląd, że i gospodarstwa chłopskie są zdolne do reprodukcji rozszerzonej (do pewnych granic)³, to w dalszym ciągu dominuje przekonanie, że poglądy Marksa uzasadniają w sposób absolutny tezę o niezdolności gospodarki chłopskiej do rozwoju⁴. Tradycyjny sposób widzenia tezy Marksa zawiera wydana nie tak dawno praca J. Wilkina, w której analizę jego poglądów na rolnictwo chłopskie ograniczono do dobrze znanych ze wcześniejszych opracowań cytatów o chłopach jako przeżytkach feudalizmu, którzy już w kapitalizmie tracą rację bytu i stają się hamulcem wszelkiego postępu w rolnictwie, o ruinie gospodarki chłopskiej i kapitalizacji rolnictwa jako przesłance zbudowania socjalistycznych stosunków na wsi⁵.

Nie ulega wątpliwości, że argumenty Marksa skierowane przeciwko gospodarce chłopskiej są wyrażone jaśniej i zdecydowanie przeważają nad wymagającymi uważnej interpretacji uwagami przemawiającymi za istnieniem w gospodarce chłopskiej pewnych zdolności do tworzenia nadwyżki, do reprodukcji rozszerzonej. Niemniej jednak nie można ich pomijać milczeniem.

Skupmy zatem naszą uwagę na trzech zasadniczych problemach:

¹ B. Dańko-Danilczuk, *Proces reprodukcji w indywidualnej gospodarce chłopskiej*, Warszawa 1979, s. 5.

² Patrz także: M. Mieszczankowski, *Teoria renty absolutnej*, Warszawa 1964, s. 381. „Tezy [...] [K. Marksa o niezdolności do rozwoju gospodarstw chłopskich — W. P.] zostały później zabsolutyzowane, co nie przyniosło dobrych skutków. Legły one u podstaw koncepcji, według których kapitalizm miał szybko wyprzeć gospodarkę rodzinną. Wykorzystał je J. Stalin uzasadniając konieczność przeprowadzenia przyspieszonej, masowej kolektywizacji”.

³ J. Lewandowski pisze: „W gospodarce drobnotowarowej możliwy jest jedynie pierwszy etap mechanizacji produkcji, natomiast etap drugi, związany już z mechanizacją kompleksową wymaga zmiany społecznego charakteru gospodarki rolnej”. Zob. J. Lewandowski, *Ekonomiczne problemy polityki rolnej*, Warszawa 1969, s. 115.

⁴ Próby odmiennego naświetlenia tej kwestii zawierają cytowane prace B. Dańko-Danilczuk i M. Mieszczankowskiego.

⁵ J. Wilkin, *Współczesna kwestia agrarna i metody jej rozwiązywania*, Warszawa 1983, s. 16—17.

- jakie czynniki zdaniem Marksa decydują o długofalowych perspektywach chłopskiego rolnictwa,
- które czynniki mają jedynie krótkookresowe znaczenie,
- z czego wynikają i czym są ograniczone zdolności gospodarstw chłopskich do tworzenia nadwyżki ekonomicznej.

Już w *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* zawarł Marks ogólne uwagi o konieczności zawładnięcia przez kapitał własnością ziemską. Nowoczesna, zdaniem Marksa, forma własności ziemskiej jest wytworem oddziaływania kapitału na własność feudalną, a ostatecznym wynikiem tegoż wpływu jest powszechne wprowadzenie pracy najemnej⁶.

Nowoczesna własność ziemska to oparte na pracy najemnej kapitalistyczne przedsiębiorstwo, którego rozwój przyspiesza nowoczesny handel i nowoczesny przemysł. Przedsiębiorstwo zdolne do stosowania postępu technicznego wykorzystujące nowoczesne metody organizacji produkcji integralnie związane z rynkiem⁷. W *Przyczynku do krytyki...* zwrócił Marks uwagę także na konieczność i nieodwracalność procesu kapitalistycznej koncentracji w rolnictwie⁸. Pisząc dalej, iż „Kapitał jest opanowującą wszystko siłą ekonomiczną burżuazyjnego społeczeństwa, że musi on tworzyć zarówno punkt wyjściowy jak punkt końcowy i być rozwijany przez własność ziemską” określił ostatecznie przyszłość rolnictwa⁹. Naszkicowana w wydany po raz pierwszy w 1859 r. *Przyczynku do krytyki...* wizja przyszłości rolnictwa właściwie nie była w latach późniejszych przez Marksa rozwijana. Uległa jedynie konkretyzacji w modelu trójklasowego rolnictwa. Pewnym jej uzupełnieniem są uwagi Marksa o rolnictwie drobnotowarowym. Nie zmieniają one jednak ostatecznych konkluzji Marksa, że — immanentną cechą rozwiniętego kapitalistycznego sposobu produkcji jest kapitalistyczna dzierżawa ziemi, wykorzystywanie najemnej siły roboczej.

Zainteresowania Marksa problemami agrarnymi skupiły się na wyjaśnieniu mechanizmu funkcjonowania trójklasowego kapitalistycznego

⁶ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1949, s. 213—214.

⁷ „Nowoczesna własność ziemska jest wytworem zarówno nowoczesnego handlu i nowoczesnego przemysłu, jak zastosowania tego ostatniego w rolnictwie”, *ibidem*, s. 243.

⁸ „We Francji prowadzono drobną gospodarkę rolną mimo istnienia wielkiej własności ziemskiej, toteż rewolucja rozbiła wielką własność. Ale utrwalenie rozparcelowanej własności po wsze czasy, np. przez ustawy? wbrew tym ustawom własność znów się koncentruje”, *ibidem*, s. 224—245.

⁹ *Ibidem*, s. 255.

rolnictwa. Z tak określonego obszaru badawczego wynika konieczność analizy źródeł i warunków realizacji renty gruntowej — i ta problematyka stanowi zasadniczy element Marksowskiej myśli agrarnej¹⁰.

Istnienie drobnotowarowej własności ziemi zakłada, zdaniem Marksa, konieczność „ogromnej” przewagi ludności wiejskiej. Dominującą formą pracy, w tej sytuacji nie jest praca społeczna lecz praca izolowana. W takich warunkach nie może być realizowana reprodukcja rozszerzona, wieś nie może się bogacić, nie ma także warunków do prowadzenia racjonalnej uprawy ziemi¹¹. Drobną własność stwarza klasę barbarzyńców, która znajduje się poniekąd poza obrębem społeczeństwa i którą łączy „całą surowość pierwotnych form społecznych z całą udręką i nędzą właściwą krajom cywilizowanym [...]”¹².

Nieracjonalność drobnotowarowego rolnictwa przejawia się szczególnie, zdaniem Marksa, w trwonieniu, rabunkowej eksploatacji ziemi — „wieczystej wspólnej własności i jako nieodzownego warunku istnienia i reprodukcji kolejnych pokoleń ludzkich”¹³. Marnotrawstwo to wynika z braku środków i braku umiejętności prawidłowej uprawy ziemi. Bowiem natura drobnotowarowego rolnictwa wyklucza wzrost społecznej wydajności pracy, społecznych form pracy, społeczną koncentrację kapitałów, wzrost skali produkcji (roślinnej i zwierzęcej), postęp w stosowaniu nauki¹⁴.

Gospodarka chłopska stanowi jedynie konieczny etap w rozwoju rolnictwa¹⁵. Celem produkcji chłopskiego rolnictwa nie jest maksymalizacja zysku, lecz przede wszystkim maksymalizacja dochodu dla potrzeb konsumpcji i przyszłej produkcji. Taki cel umożliwia kontynuację tej formy produkcji. Osłabia działanie wyżej wymienionych wewnętrznych przesłanek upadku gospodarki chłopskiej, nie może ich jednak

¹⁰ Nie można zatem czynić Marksowi zarzutu, że bardzo słabo opracował zagadnienie perspektyw rozwoju rolnictwa, bowiem nie stawiał sobie takiego celu. (Patrz Wilkin, *op. cit.*, s. 16). Traktując prawa koncentracji jako obiektywnie działające także w rolnictwie nie widział potrzeby ich konkretyzacji na przykładzie tego działu gospodarki narodowej. Można natomiast zastanowić się, czy w drugiej połowie XX w. dostatecznie silnie występowały zjawiska, które powinny by skłonić Marksa do przewartościowania swoich poglądów na przyszłość trójklasowego rolnictwa, na przebieg procesów koncentracji w rolnictwie.

¹¹ K. Marks, *Kapitał*, t. 3, cz. II, Warszawa 1959, s. 393.

¹² *Ibidem*, s. 393.

¹³ *Ibidem*, s. 392. Jak zobaczymy w dalszej części opracowania to namiętne oskarżanie chłopskiego rolnictwa ulegnie pewnemu osłabieniu dzięki zwróceniu przez Marksa uwagi na możliwości reprodukcji rozszerzonej w tych gospodarstwach.

¹⁴ *Ibidem*, s. 386.

¹⁵ *Ibidem*, s. 386.

całkowicie wyeliminować. Nie stanowi także skutecznej bariery przeciwko destrukcyjnemu wpływowi kapitalistycznego otoczenia na drobnотовarowe rolnictwo. Analizując funkcjonowanie drobnотовarowego rolnictwa w warunkach kapitalistycznego sposobu produkcji K. Marks skupił uwagę na następujących zagadnieniach: ceny ziemi (produktywności nakładów na jej zakup) i pólów rolnych, realizacja renty przez rolnictwo drobnотовarowe, wpływ na rolnictwo chłopskie wielkich organizacji kapitalistycznych, produkcyjnych i kredytowych.

Do upadku chłopskiego rolnictwa przyczynia się rozwój wielkiego przemysłu, który niszczy wytwórczość domową, zawłaszczanie wspólnot gminnych przez wielką własność, konkurencja wielkich gospodarstw rolnych (plantatorskich i kapitalistycznych). Drobný chłop jest podporządkowany lichwie, bowiem do chłopów nie stosuje się normalnych zasad kredytowania¹⁶.

Zdaniem Marksa wolna własność ziemi stwarza dla chłopu podstawę jego samodzielności, jest zasadniczym narzędziem produkcji, stanowi jedyną możliwość zastosowania swojego kapitału i swojej pracy. Istnienie wolnej własności ziemi powoduje, iż ziemia ma cenę. Uprawiający ziemię musi wyłożyć kapitał na jej zakup¹⁷. A pamiętać należy, że według Marksa, cena ziemi stanowi dla poszczególnego producenta dominujący element nieprodukcyjnych wydatków¹⁸. Konieczność zakupu przez chłopu ziemi stanowi zatem zmniejszenie kapitału, którzy drobný chłopu mogliby zainwestować w sferę produkcji, zawężyć ekonomiczną podstawę reprodukcji. Chłopski popyt na ziemię podnosi jej cenę, zmusza chłopów do zaciągania lichwiarskiego kredytu.

Zagadnienie czy zakup ziemi jest produkcyjną formą zastosowania kapitału, czy też kapitał pieniężny wydatkowany na jej nabycie jest stracony dla produkcji podjął M. Mieszczankowski. Uważa on, że stwierdzenie Marksa, iż wydatkowanie kapitału pieniężnego na kupno ziemi nie jest lokatą kapitału rolnego", świadczy jedynie, że Marksowi chodziło o to, iż ziemia nie ma wartości, że gdyby nie było prywatnej własności ziemi, nie trzeba by wykładać kapitału na jej zakup¹⁹. Należy jednak (według Mieszczankowskiego) traktować ziemię jako formę kapitału, gdyż współtworzy ona dochód kapitalistyczny, który traktuje

¹⁶ *Ibidem*, s. 386, 390.

¹⁷ „Przy każdym podziale spadku ziemia z punktu widzenia chłopu występuje znów jako lokata kapitału”, *ibidem*, s. 288.

¹⁸ Kapitał wydatkowany na zakup ziemi jest stracony dla nabywcy, „[...] kapitał wyłożony na zakup ziemi przestał istnieć dla rolnictwa”, *ibidem*, s. 288.

¹⁹ Mieszczankowski, *op. cit.*, s. 313.

jej zakup na równi z kupnem innych środków produkcji²⁰. Przytaczając słowa Marksa: „Nabywca nie ma teraz kapitału, ma jednak zamiast kapitału kawał gruntu” Mieszczankowski stwierdza, że rozumowanie to jest chyba słuszne tylko w tym znaczeniu, że analogicznie nabywca maszyn ma zamiast kapitału określoną masę środków produkcji²¹.

Intencje Marksa były jednak inne. Chodziło mu o podkreślenie — że nabywca staje się posiadaczem „kawałka gruntu” — i niczego więcej. Bariera własności zmusza nabywcę do nieproduktywnego wydania kapitału pieniężnego, kapitał ten nie zmienia formy z pieniężnej na produkcyjną, po prostu przestaje być kapitałem. Produkcja rolna może być uruchomiona po postawieniu kolejnego kroku — zastosowanie produkcyjnej formy występowania kapitału — środków produkcji. Nie było intencją Marksa poszukiwanie analogii między wydatkowaniem kapitału na zakup ziemi a kupnem środków produkcji, doszukiwanie się ich wypacza istotę Marksowskiego rozumowania.

Stanowisko Mieszczankowskiego możemy zaaprobować jedynie w odniesieniu do kapitalistycznego — farmerskiego rolnictwa. Kapitalista — właściciel ziemi otrzymuje wprawdzie dochód składający się w istocie z dwóch części — zysku i renty gruntowej, ale traktuje go jednak jako całość, jako zysk od włożonego kapitału. W takim przypadku, z punktu widzenia kapitalisty — farmera, usprawiedliwione jest ujmowanie wydatków na zakup ziemi jako produkcyjnej lokaty kapitału. A zatem, w ograniczonym zakresie, gdy wykraczamy zarówno poza marksowski model trójklasowego rolnictwa, jak i poza model drobnotowarowego rolnictwa chłopskiego, gdy poruszamy się w ramach kapitalistycznego rolnictwa farmerskiego możemy uznać, że w mikroskali indywidualnych decyzji poszczególnych farmerów zakup ziemi traktowany być może jako produkcyjna lokata kapitału. Ale nawet i w przypadku kapitalistycznego rolnictwa farmerskiego, w sensie społecznym, konieczność zakupu ziemi wynika z istnienia bariery jej własności i służy jedynie jej przekroczeniu. Nie ma natomiast pozytywnego wpływu na wielkość dochodu społecznego. Przeciwnie, ograniczając

²⁰ Krytykując A. Runowicza Mieszczankowski wskazuje, że popełnił on metodologiczny błąd, bo wliczył ziemię do kapitału, wydawałoby się zatem, że odcina się od tych prób interpretacji Marksa, które usiłują wskazać, że wydatek na zakup ziemi jest produkcyjny. Jest jednak inaczej pisze bowiem „do traktowania jako kapitał predysponuje ją fakt, że jest środkiem, przy pomocy którego można otrzymać wartość dodatkową — zysk”. „Ziemia występuje jako kapitał dlatego, że jest środkiem produkcji istniejącym w ograniczonej ilości”. Zob. Mieszczankowski, *op. cit.*, s. 97—312.

²¹ *Ibidem*, s. 313.

możliwości inwestycyjne rolnictwa wywiera ujemny wpływ na jego rozmiary.

Kwestia czy ziemia jest kapitałem, czy też nie, wynika z bardziej dla naszych rozważań interesującego faktu, że ziemia ma cenę. A jeśli tak, to jej nabywca musi dysponować środkami do jej zakupu. Rodzi się zatem pytanie, z jakich środków drobnotowarowy rolnik czerpie środki na zakup ziemi.

Cena ziemi to skapitalizowana renta gruntowa, przyjmuje ona formę procentu płacowego przez chłopą (z reguły jest to wierzyciel hipoteczny)²². Musimy założyć, że jedynym źródłem akumulacji środków na zakup ziemi jest produkcja chłopą we własnym gospodarstwie, a zatem ceny produktów rolnych muszą osiągać poziom, który umożliwia realizację przynajmniej części produktu dodatkowego. Wysokość tej nadwyżki musi być co najmniej równa procentowi płaconemu od ceny ziemi, czyli musi być antycypowaną w cenie ziemi rentą. Według Marksa istniejący w kapitalizmie mechanizm kształtowania się ceny rynkowej na artykuły rolne, niski stopień towarowości gospodarstw chłopskich, wysoki udział produkcji na własne potrzeby — wszystko to powoduje że cena rynkowa produktu „jedynie w niezwyklej okolicznościach zdoła zrównać się z wartością produktu”²³. Jeśli cena rynkowa rzadko osiąga poziom wartości, należy w zasadzie wykluczyć możliwość realizacji przez gospodarstwa chłopskie renty absolutnej i często całej nadwyżki, będącej odpowiednikiem zysku przeciętnego²⁴. Gospodarstwa chłopskie mogą jedynie realizować tę część nadwyżki, którą Marks nazywa rentą antycypowaną w cenie ziemi i mającą postać procentu od tej ziemi. Chłop jest zmuszony produkować nawet w warunkach, gdy cena rynkowa jest bardzo niska, gdyż „produkcja zaspokaja przeważnie własne potrzeby i odbywa się niezależnie od regulacji przez ogólną stopę zysku”²⁵. A zatem można przypuszczać, że procent płacony za cenę ziemi może być częścią pracy niezbędnej — wydaje się, że Marks skłonny był uznać tę sytuację za dopuszczalną, tym bardziej, że na plan pierwszy wysuwał kwestię braku zdolności akumulacyjnych w gospodarce chłopskiej. Nie można jej jednak uznać, za powszechną, gdyż oznaczałoby to bardzo szybką ruinę drobnotowarowego rolnictwa,

²² Patrz: Dańko-Danilczuk, *op. cit.*, s. 10.

²³ Marks, *Kapitał*, t. 3, cz. II, s. 384.

²⁴ Choć K. Marks w *Teoriach wartości dodatkowej* (cz. I, Warszawa 1959, s. 429) przyjmuje, że chłop otrzymuje także odpowiednik zysku. Także, kwestia realizacji przez gospodarstwa chłopskie renty absolutnej jest dyskusyjna. Np. Mieszczankowski opowiada się za jej istnieniem w gospodarce chłopskiej, odmiennego zdania jest H. Chołaj, *Renta gruntowa absolutna w gospodarce chłopskiej*, „Ekonomista” 1962, nr 2.

²⁵ Patrz Dańko-Danilczuk, *op. cit.*, s. 11—12.

co nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Powszechna musi być zatem sytuacja odwrotna, która wymaga założenia, że w realizowanej przez gospodarstwa chłopskie cenie płodów rolnych mieści się nadwyżka ponad nakład pracy niezbędnej — minimalna jej wielkość obejmuje jedynie procent płacony za cenę ziemi — w tej sytuacji gospodarstwa chłopskie zdolne są do reprodukcji prostej²⁶.

I tu rodzi się następne pytanie: czy w treści poglądów Marksa można znaleźć argumenty przemawiające za zdolnością gospodarki chłopskiej do reprodukcji rozszerzonej. Marks niejednokrotnie formułował uwagi, z których wynika, że gospodarstwa chłopskie wytwarzają nadwyżkę. Omawiając przypadek, gdy dzierżawcą nie jest kapitalista a drobny producent, Marks pisze: „To co płaci on właścicielowi ziemi za dzierżawę pochłania często nie tylko część jego zysku, tzn. jego pracy dodatkowej [...], ale także część jego normalnej płacy robotniczej”²⁷ i dalej „Co się zaś tyczy ich pracy dodatkowej, po odjęciu owej niezbędnej pracy, to w każdym razie realizuje się ona w jakimś produkcie dodatkowym”²⁸. I wreszcie najistotniejsza dla nas uwaga Marksa „A zatem renta antycypowana w cenie ziemi i w płaconym od niej procencie może być tylko częścią skapitalizowanej pracy dodatkowej chłopą, stanowiącej nadwyżkę ponad pracę niezbędną do jego wyżywienia”²⁹.

Nie można zatem twierdzić, że Marks absolutnie i jednoznacznie stwierdził, że gospodarstwa chłopskie, ze swej istoty są niezdolne do reprodukcji rozszerzonej. Przeciwnie, w Teoriach wartości dodatkowej Marks podkreślił, że „Możliwe, że ci producenci, pracujący za pomocą własnych środków produkcji, odtwarzają nie tylko swą własną siłę roboczą, lecz wytwarzają ponadto wartość dodatkową, gdyż ich położenie pozwala im na przywłaszczenie sobie swej własnej pracy dodatkowej lub jej części (podczas gdy inną jej część odbiera im się w postaci podatków itd.)”³⁰. Mając na uwadze, że stwierdzona przez Marksa zdolność gospodarstw chłopskich do wytwarzania produktu dodatkowego nie oznacza automatycznie ich szans do realizowania reprodukcji rozszerzonej, choć stanowi jej niezbędny warunek, skonkretyzujmy warunki ich rozwoju.

Rozwijać się mogą te gospodarstwa, które:

— osiągają nadwyżkę produktu dodatkowego ponad procent płacony od ceny ziemi, nadwyżka ta nie jest rentą absolutną, jest z re-

²⁶ *Ibidem*, s. 14.

²⁷ Marks, *Kapitał*, s. 190.

²⁸ *Ibidem*, s. 260.

²⁹ *Ibidem*, s. 385.

³⁰ Marks, *Teoria wartości dodatkowej*, s. 428—429.

guły niższa od zysku przeciętnego, mimo to może być przeznaczona na finansowanie rozwoju,

— nie są obciążone spłatami, te gospodarstwa, i mogą przeznaczyć na akumulację równowartość procentu płaconego od ceny ziemi,

— realizujące rentę różniczkową I³¹.

W warunkach gospodarki kapitalistycznej te potencjalne możliwości rozwoju mogą się ujawnić jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. A i tak w końcu przyczyniają się do zagłady gospodarki chłopskiej, bowiem rozwijający się kapitalizm może spowodować przekształcenie się chłopą w kapitalistę stosującego najemną siłę roboczą³².

Powszechny obraz zdaniem Marksa, jest jednak inny, drobnotowarowe rolnictwo jest przedmiotem wyzysku ze strony kapitalistów, kapitalistyczny rynek nie pozwala na realizację nadwyżki ekonomicznej wyprodukowanej w gospodarstwach chłopskich, a nawet zmusza do sprzedaży produktów rolnych poniżej kosztów produkcji, co znajduje odzwierciedlenie w rosnących ich zadłużeniach.

Analizując poglądy Marksa na możliwości reprodukcji rozszerzonej w gospodarce chłopskiej B. Dańko-Danilczuk zestawiała obok siebie argumenty Marksa przemawiające przeciwko zdolności gospodarstw chłopskich do rozwoju oraz opowiadające się, jej zdaniem, za możliwościami realizowania reprodukcji rozszerzonej w rolnictwie drobnotowarowym³³.

Przeciw reprodukcji rozszerzonej przemawiają:

— rozwój sił wytwórczych, rozwój kapitalizmu,

— brak renty absolutnej i zysku przeciętnego w gospodarce chłopskiej,

— naturalny charakter gospodarki chłopskiej, brak zdolności do stosowania postępu technicznego.

Za reprodukcją rozszerzoną świadczą:

— zdolność gospodarstw chłopskich do wytwarzania nadwyżki ekonomicznej (niższej jednak od zysku przeciętnego),

— powstawanie w gospodarstwach chłopskich renty różniczkowej I.

O ile należy przyznać rację autorce, że właśnie te czynniki zdaniem Marksa określają perspektywy gospodarstw chłopskich, to jednak bardziej uzasadnione wydaje się ujmowanie tych czynników w dwóch płaszczyznach. Rzeczywistych możliwości rozwoju gospodarstw chłop-

³¹ Jest to jedyny rodzaj renty gruntowej dostępny wg Marksa gospodarce chłopskiej, która nie otrzymuje renty absolutnej, będąc niezdolną do wprowadzania postępu technicznego, pozbawiona jest także renty różniczkowej II.

³² Marks, *Kapitał*, s. 377.

³³ Dańko-Danilczuk, *op. cit.*, s. 17—18.

skich — oraz pewnych potencjalnych szans rolnictwa drobnotowarowego do realizacji reprodukcji rozszerzonej. W rzeczywistości, zdaniem Marksa, potencjalne, teoretyczne możliwości rozwojowe gospodarstw chłopskich mogą się ujawnić jedynie w sporadycznych przypadkach i wtedy też prowadzą do samozagłady gospodarstw chłopskich — gdyż przekształcają je w gospodarstwa kapitalistyczne. Nie mogą natomiast decydować o przyszłości chłopskiego rolnictwa — jako układu społeczno-ekonomicznego. Tu decydującą rolę odgrywa kapitalistyczne otoczenie chłopskiego rolnictwa. Procesy kapitalistycznej koncentracji kapitału i produkcji przynoszą jego zagładę.

Wprawdzie procesy koncentracji kapitału i produkcji w rolnictwie nie przebiegały tak jednoznacznie jak przypuszczał Marks, to jednak nadal jest aktualna zasadnicza jego teza, że rolnictwo chłopskie jest podporządkowane sposobowi produkcji panującemu na danym etapie historycznego rozwoju. Choć ma ono czego Marks nie dostrzegł, pewne możliwości współokreślania konkretnego kształtu tego ustroju. I właśnie w tych ramach (zdolności do współdecydowania o kształcie ustroju społeczno-ekonomicznego) mają szansę ujawnienia się, zauważone także przez Marksa potencjalne przesłanki rozwoju gospodarstw chłopskich.

Włodzimierz Puliński

PERSPECTIVES OF PEASANT FARMING IN KARL MARX' VIEWS

Only very few publications dealing with analysis of K. Marx' views on development prospects of peasant farms indicate that also in his works one can find elements prompting an opinion that he perceived some possibilities of development for peasant farms. On the other hand, there are commonly emphasized these elements in K. Marx' creative output, which testify to his uncompromising stance towards possibilities of implementing reproduction on enlarged scale by small-commodity agriculture.

The present article is devoted, in principle, to pointing out these elements in K. Marx' views, which may testify that he was inclined also to attributing to small-commodity agriculture certain chances for implementing reproduction on enlarged scale. There may be expanding these farms, which:

- obtain surplus production above interest paid on price of land;
- do not pay mortgage;
- realize differential land rate I.